

Sygn. akt I ACa 1717/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SA Tomasz Szabelski**

Protokolant: Karina Frątczak vel Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa D. W.**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę ewentualnie o zapłatę

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu**

**z dnia 10 czerwca 2022 r. sygn. akt I C 303/20**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz D. W. kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1717/22

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 10 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa D. W. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, ewentualnie o zapłatę, zasądził od pozwanego banku na rzecz powoda kwotę 238.979,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zakresie kwoty 206.316,51 zł od 3 października 2020 r. do dnia zapłaty, a w zakresie kwoty 32.663,27 zł od 1 marca 2022 r. do dnia zapłaty (pkt 1), ustalił, że umowa kredytu nr (...) \ (...), zawarta w dniu 28 lipca 2008 r. pomiędzy powodem a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), a także zasądził od pozwanego banku na rzecz powoda kwotę 11.817 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne bez konieczności ich przytoczenia (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w zakresie roszczenia głównego, stwierdzając że umowa zawarta między stronami była nieważna po pierwsze z tej przyczyny, że nie określała wysokości świadczeń obu stron, a po drugie była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, gdyż zastosowany w niej sposób waloryzacji sprawiał, że powód jako kredytobiorca mógł być

i w okolicznościach przedmiotowej sprawy był zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu. Poza tym Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że zakwestionowane przez powoda postanowienia przewidujące mechanizm indeksacji (§ 2 ust. 2, § 5 ust. 3 i § 6 ust. 1 umowy) spełniały wymogi abuzywności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przede wszystkim w ślad za domniemaniem z art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. (nieobalonym przez pozwanego) jako postanowienia wynikające z wzorca umownego, którym posłużył się bank, nie zostały one indywidualnie uzgodnione z powodem, jako konsumentem, pozbawiając powoda wpływu na ich treść. Po drugie zaś postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej), czym zachwiał równorzędność stron umowy. Ta nieprecyzyjność, istotna szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała natomiast stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powoda na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania. O poziomie swego zadłużenia powód tak naprawdę dowiadywać się miał każdorazowo po ściągnięciu wyliczonej przez bank raty z rachunku bankowego, a charakter udzielanych mu informacji nie był skonkretyzowany na tyle, żeby powód wiedział, że po wielu latach regularnej spłaty kredytu będzie miał do spłaty dużo więcej niż otrzymał.

Doszło zatem, zdaniem Sądu, w konsekwencji do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu, nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować. Wyeliminowanie ryzyka kursowego w takich warunkach byłoby równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy (z kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły, nieindeksowany kredyt złotowy, oprocentowany wg stawki powiązanej ze stawką LIBOR), że należałoby ją uznawać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu.

Oznacza to, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień poskutkowało nieważnością przedmiotowej umowy (powód zdaniem Sądu Okręgowego miał niezbędny przy tego rodzaju rozstrzygnięciu interes prawny w świetle art. 189 k.p.c.), a tym samym odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na rzecz pozwanego banku, które podlegało zwrotowi jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wraz z odsetkami liczonymi od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu oraz pisma rozszerzającego powództwo.

W zakresie odsetek dochodzonych od wcześniejszej daty powództwo podlegało oddaleniu.

Zważywszy na to, że roszczenie ewentualne pozwu zgłoszone zostało na wypadek nie uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd Okręgowy odstąpił od rozważań w jego przedmiocie.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 k.p.c.

Pozwany bank zaskarżył opisany wyrok w pkt. 1, 2 i 4 apelacją, w której zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadków K. P., A. P. i E. S. w szczególności w zakresie, w jakim stały one w sprzeczności z zeznaniami, powoda, które Sąd uznał za wiarygodne, podczas gdy:

a) świadek K. P. przedstawił w sposób dokładny i wiarygodny sposób ustalania przez pozwanego kursów walut, który miał zastosowanie do niniejszej sprawy, ponieważ bank nie zmieniał sposobu ustalania kursów walut w trakcie obowiązywania spornej umowy,

b) świadek E. S. brała bezpośredni udział w procesie kontraktowym i była osobą przekazującą powodowi informacje dotyczące zarówno umowy, jak i dotyczące ryzyk z nią związanych,

c) świadek A. P. przedstawiła dokładnie okoliczności związane z procedurami obowiązującymi w banku, dotyczącymi takich kwestii, jak: możliwość negocjacji postanowień umowy przez powoda, możliwości żądania wypłaty kredytu bezpośrednio w (...), możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w (...) od zawarcia umowy,

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące przekroczenie swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów (w tym ich wybiórczej analizy), co doprowadziło do: (i) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego oraz (ii) zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także (iii) wewnętrznej sprzeczności dokonanych ustaleń, polegających na przyjęciu, że:

a) „Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w (...) lub innej walucie, podczas gdy na dokonywanie doraźnych spłat rat kredytu w (...) nie była wymagana zgoda pozwanego, co wynika z:

(i) pkt. 16 Tabeli umowy kredytu, gdzie wskazano Rachunek Kredytu, który zgodnie z jego definicją stanowił rachunek bankowy wskazany przez

Bank: „w celu spłat Rat kredytu lub zadłużenia przeterminowanego”, na który powód mógł od początku obowiązywania umowy kredytu dokonywać spłat - poszczególnych lub wszystkich - rat kredytu bezpośrednio w (...) i bez konieczności uzyskiwania zgody banku, co prowadzi do wniosku, że odesłania do Tabeli Kursów miały charakter fakultatywny, a zatem nie mogły być uznane za abuzywne (a jeśli nawet, to nie miałyby to znaczenia dla funkcjonowania umowy kredytu),

(ii) wpłata dokonana w walucie (...) była bezpośrednio zaliczana na poczet zobowiązania wynikającego z umowy kredytu i nie była przeliczana najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie są rażąco sprzeczne z treścią § 6 ust. 1 umowy kredytu, albowiem opisany sposób przeliczenia spłat ma zastosowanie do spłat w innej walucie niż waluta kredytu, tj. spłat w innej walucie niż (...),

( (...)) jest to sprzeczne z zeznaniami świadka A. P., która w swoich pisemnych zeznaniach z 12 marca 2021 r., w odpowiedzi na pytanie pełnomocnika pozwanego w ad. 12 wskazała, że: „rachunek kredytu umieszczony w umowie w pkt. 16 tabelarycznej części umowy był rachunkiem w (...) utworzonym w systemie (...) rachunek ten przyjmował wpłaty w walucie kredytu. W związku z tym niektórzy klienci dokonywali wpłaty raty w (...) bezpośrednio na ten rachunek ”,

b) „Pracownik Banku nakłaniał do zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem (...), podczas gdy:

(i) świadek A. P. na rozprawie dnia 4 marca 2020 r., wskazała, że „doradca klienta miał obowiązek klientowi zainteresowanemu zaciągnięciem kredytu w Banku przedstawienia w pierwszej kolejności oferty kredytu Złotowego”,

(ii) sam powód zeznał na rozprawie dnia 27 maja 2022 r., że: „Pracownik Banku przygotował dla mnie ofertę kredytu złotówkowego i kalkulację dotyczącą rat i kosztów takiego kredytu, jednocześnie przedstawił mi kalkulację kredytu we frankach szwajcarskich”,

(iii) z zeznań świadka E. S. złożonych na piśmie dnia

10 lutego 2021 r., wynika, że: „Po otrzymaniu wstępnych informacji od klienta sporządzano symulacje w trzech walutach, tj. PLN, EUR i (...),

c) „Umowa ta dawała natomiast jednej ze stron (bankowi) swobodę

w ustaleniu wielkości kredytu do wypłaty” oraz „Taką samą nieskrępowaną swobodę miał bank przy określaniu wysokości rat, a to poprzez uprawnienie

do dowolnego przyjmowania w swojej tabeli kursu waluty potrzebnego do przeliczenia raty z waluty obcej na złotówki, bez sprecyzowania czym będzie kierować się kredytodawca określając kwotę raty”, podczas gdy:

(i) fakt, iż mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w umowie, ani w stanowiącym jej część regulaminie, nie oznacza, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, a nadto dla powoda znaczenie miała wysokość kursów, a nie mechanizm ich ustalania

- w dacie zawarcia umowy kredytu nie było ustawowego obowiązku zamieszczania w umowie kredytu opisu sposobu ustalania kursów z tabeli kursów banku,

(ii) zasady doświadczenia życiowego uczą, że banki, w tym również pozwany, nie mogą ustalać kursów w wysokości niepowiązanej z kursami stosowanymi na rynku, ponieważ mogą wówczas nie zawrzeć odpowiedniej liczby transakcji,

(iii) kursy publikowane przez bank mają niewątpliwie rynkowy, a nie dowolny i uznaniowy charakter, co potwierdzają zestawienia tabelaryczne kursów stosowanych przez bank oraz inne banki udzielające w spornym okresie kredytów hipotecznych, przedstawione w odpowiedzi na pozew,

(iv) świadek K. P. w swoich pisemnych zeznaniach

z 22 lutego 2021 r. opisał dokładny sposób ustalania kursów kupna

i sprzedaży przez pozwanego, wskazując na rynkowy sposób ich ustalania

w oparciu o kursy walut występujące na rynku międzybankowym, istniejący spread oraz zastosowanie średniej arytmetycznej,

d) „Pracownik banku utwierdził powoda w przekonaniu, że w przypadku franka szwajcarskiego ryzyko walutowe nie istnieje”, podczas gdy:

(i) ustalenia te w przeważającej mierze oparto wyłącznie na zeznaniach strony powodowej, które nie zasługują na przydanie im wiarygodności,

a rzekome zapewnienia pracownika co do stabilności kursu nie znajdują potwierdzenia w jakimkolwiek pozostałym materiale dowodowym,

(ii) faktem notoryjnym jest, iż kursy walut obcych ulegają wahaniom, którego zakres jest nieprzewidywalny,

(iii) zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje na to jakoby bank zapewniał powoda o stabilności kursu franka szwajcarskiego, a także z materiału dowodowego nie wynika jaka była konkretna zawartość symulacji przedstawionej powodowi przez pracownika banku, w szczególności nie znajduje w nim oparcia teza o przedstawieniu wahań kursu franka szwajcarskiego w niewielkich granicach, zważywszy zwłaszcza na fakt, iż na przestrzeni chociażby dwóch lat przed złożeniem przez powoda wniosku kredytowego, tj. w dniu 16 czerwca 2008 r. kurs franka szwajcarskiego wahał się o ok. 0,55 zł,

(iv) powód złożył na etapie wnioskowania o kredyt niebudzące

wątpliwości i niezakwestionowane oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego związanego z zawieraniem umowy kredytu,

(v) z pisemnych zeznań świadka A. P. złożonych 12 marca 2021 r. jednoznacznie wynika, że w banku obowiązywała szczegółowa procedura dotycząca informacji, jakie doradca musiał przedstawić klientowi

w zakresie ryzyk związanych z kredytem, w tym za pomocą m.in. symulacji zmiany kursy, czy wykresów historycznych wahań (...), które to okoliczności potwierdzają, że stronie powodowej udzielono pełnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu, nie bagatelizując ich w żaden sposób, a świadomość i akceptację w tym zakresie strona powodowa potwierdziła sama na piśmie - w czasie, kiedy strony nie pozostawały jeszcze w sporze,

e) „Zawarta Umowa była Umową o kredyt złotowy”, podczas gdy:

(i) Kwota i waluta kredytu została w sposób prosty i niebudzący wątpliwości wskazana bezpośrednio w pkt. 2 tabeli umowy jako 83.400 CHF,

(ii) na podstawie umowy kredytu strona pozwana oddała do dyspozycji powodowi kredyt wyrażony w (...), który został udostępniony powodowi na rachunku kredytu prowadzonym w (...) o numerze (...) wyraźnie wskazanym w pkt. 16 tabeli na s. 2 umowy kredytu jako Rachunek w cel spłaty Rat Kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego, z którego na rzecz powoda została wypłacona pełna kwota kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu wynosząca 83.400 CHF,

( (...)) jak wynika z zeznań świadka A. P. złożonych na piśmie 12 marca 2021 r.: „Kredyty udzielane przez (...) Bank S.A. były kredytami walutowymi, denominowanymi do waluty obcej”,

f) „Umowa pozostawiała Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych”, podczas gdy:

(i) świadek A. P. wskazała w swoich pisemnych zeznaniach z 12 marca 2021 r., że bank określał kursy walut w sposób rynkowy: „Okolo godz. 9 rano pracownik Departamentu Skarbu na podstawie kursów walut z rynku walutowego (...) ustala kurs średni, następnie za pomocą wzoru matematycznego oraz ustalonego dla danej waluty spreadu walutowego w procentach ustala do tabeli kurs kupna i kurs sprzedaży”,

(ii) świadek K. P. w swoich pisemnych zeznaniach w sposób szczegółowy opisał mechanizm ustalania Tabeli Kursów Banku w oparciu o czynniki rynkowe uzyskiwane za pośrednictwem systemów takich, jak R. czy B., które jak wskazał świadek: „NBP korzysta z serwisów (...) przy ustalaniu kursów średnich”,

g) „(strony) nie określiły podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie na wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej”, podczas gdy:

(i) kredyt udzielony powodowi był w rzeczywistości kredytem walutowym denominowanym do (...) (jak wskazał świadek A. P.),

(ii) kwota i waluta kredytu zostały wprost wskazane w pkt. 2 Tabeli umowy na 83.400 CHF,

( (...)) powód miał możliwość wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, tj. w (...) poprzez złożenie dyspozycji wypłaty ze wskazaniem rachunku do wypłaty kredytu oraz oznaczenia waluty wypłaty jako (...),

h) „Sąd nie miał też wątpliwości, że kredytobiorca nie miał wpływu na kształt kwestionowanych postanowień”, podczas gdy:

(i) powyższe ustalenia Sądu I instancji są wewnętrznie sprzeczne, czego Sąd nie wyjaśnił,

(ii) kwota i waluta kredytu była zawsze wynikiem indywidualnych ustaleń między stronami,

( (...)) jest to sprzeczne z zeznaniami świadka A. P., która

w swoich pisemnych zeznaniach z 12 marca 2021 r. wskazała, że: „Tak, umowa kredytu była negocjowana - najczęściej negocjacja podlegała warunkom cenowym takim, jak marża czy prowizja, odstępstwa od tabeli opłat i prowizji czy też kurs stosowany do wypłaty czy wcześniejszej spłaty” oraz „Tak, w przedmiotowej umowie zarówno marża kredytu, prowizja za jego udzielenie, jak i ilość przewalutowań bez prowizji oraz prowizja za wcześniejszą spłatę zapewne zostały wynegocjowane, bowiem są niższe niż standardowe warunki cenowe dla kredytów w (...) obowiązujące w okresie udzielenia przedmiotowego kredytu”,

(iv) z zeznań świadka E. S. wynika, że: „Negocjacji podlegały np. marża kredytu, prowizja za jego udzielenie czy wcześniejszą spłatę części lub całości kredytu, opłata za prowadzenie rachunku osobistego, opłata za posiadanie karty kredytowej”,

3) art. 233 § 1 w zw. z art. 247 k.p.c. i art. 299 k.p.c. poprzez bezkrytyczne i dowolne uznanie zeznań strony powodowej za wiarygodne, pomimo że zeznania te w zakresie braku pełnego poinformowania jej przez bank o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej i braku świadomości po jego stronie ryzyk związanych z kredytem walutowym w (...):

a) pozostają wprost sprzeczne z pisemnymi oświadczeniami strony powodowej złożonymi wraz z wnioskiem kredytowym oraz z zeznaniami świadka A. P.,

b) są niedopuszczalne, jako dokonywane przeciwko osnowie dokumentów w postaci własnych oświadczeń powoda złożonych przy wniosku kredytowym,

c) są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - tym bardziej, że świadomość nieograniczonej zmienności kursów walut w czasie należy uznać za fakt notoryjny, zaś powód posiadał wyższe wykształcenie,

jednocześnie błędna ocena dowodu z zeznań powoda w powyższym zakresie doprowadziła Sąd I instancji do wadliwego ustalenia, że powód nie został właściwie poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu walutowego w (...) i nie był ich świadomy, podczas gdy prawidłowa ocena przedmiotowego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, nie mogłaby prowadzić do końcowego uznania, że postanowienia umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe, mają abuzywny charakter,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego poprzez ich błędne zastosowanie, tj. całkowite pominięcie tego, że zgodnie z tym przepisem nawet

w przypadku uznania, iż jakaś część czynności prawnej jest dotknięta nieważnością, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, a zatem - jeśli nawet jakiś element umowy kredytu (odesłania do Tabeli Kursów) jest dotknięty ww. sankcją, to nie przesądza to o upadku całości umowy oraz polegające na uznaniu, że umowa zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej umowy kredytu, podczas gdy - sankcja nieważności nie może znajdować zastosowania do umowy kredytu, w której: (i) wprost przewidziano kwotę

i walutę kredytu; (ii) wskazuje oprocentowanie kredytu i zasady jego zmiany, (iii) wskazuje cel kredytu, (iv) wskazuje wysokość prowizji, (v) istnieją alternatywne sposoby realizacji poszczególnych świadczeń w ramach tego zobowiązania, (vi) przedmiotowa konstrukcja prawna nie była jakkolwiek niedopuszczalna (tj. pozostawała zgodna z zasadą swobody umów i naturą zobowiązania kredytowego), a następnie została wyraźnie potwierdzona przez ustawodawcę w art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 Prawa bankowego, (vii) ważność kredytów w walucie obcej z możliwości realizacji świadczeń w walucie kredytu i w walucie obcej została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych,

2) art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że mechanizm uregulowany w umowie narusza zasady współzycia społecznego, podczas gdy:

a) nie tylko sama konstrukcja umowy kredytu, jako kredytu denominowanego, ale także wszystkie postanowienia umowy kredytu związane z jej wykonywaniem pozostają wyraźnie dopuszczane przez ustawodawcę, a ważność kredytów denominowanych w walucie obcej została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych; w niniejszej sprawie wysokość zobowiązań stron jest od początku wyrażona jednoznacznie w walucie obcej i nie jest w żaden sposób uzależniona od kursu (...),

b) bank przekazał powodowi wszystkie istotne dane dotyczące zaciąganego zobowiązania, w tym ostrzegął powoda przed ryzykiem kursowym, z uwzględnieniem obowiązujących wymogów i znanych informacji,

c) w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki do uznania nieważności umowy kredytu, w tym klauzule odsyłające do Tabeli Kursów banku nie dotyczą głównych świadczeń stron, ani nie były decydujące dla zawarcia umowy kredytu przez strony, a zatem ich obecność lub brak nie świadczy o ważności umowy kredytu;

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że:

(i) kontrolę prowadzoną w trybie tego przepisu - przy jednoczesnym błędnym zrównaniu ze sobą klauzul określających ryzyko walutowe z klauzulami przeliczeniowymi - można ograniczyć do treści samych klauzul umownych z pominięciem pozostałych postanowień umowy kredytu i okoliczności z chwili jej zawarcia, tj.:

a) fakultatywności odesłań do Tabeli Kursów – tzw. braku „przymusu kantorowego” po stronie powoda, a to wobec możliwości zarówno wypłaty, jak i spłaty kredytu bezpośrednio w (...) bez zgody banku, tj. z pominięciem Tabeli Kursów,

b) transparentności w zakresie zastosowania i publikowania kursów (...) wobec decydującego wpływu powoda na sposób wypłaty kredytu, albowiem to on wyznaczał rachunki, na jakie mają zostać wypłacone środki, oraz faktu, że znał kurs mający zastosowanie do spłaty raty na 2 dni robocze przed dniem jej wymagalności, jeśli decydowali się na spłatę PLN,

c) braku dowolności w ustalaniu kursów po stronie banku, nawet wobec nieuregulowania zasad ich ustalania w umowie kredytu, bowiem bank ustalał kursy w oparciu o dane publikowane na rynku międzybankowym oraz w sposób rynkowy,

d) możliwości przewalutowania kredytu, której wykorzystanie prowadziłoby do całkowitej eliminacji ryzyka walutowego i zastosowania Tabeli Kursów,

e) wykonania jedyne obowiązku informacyjnego banku odnoszącego się do Tabeli Kursów, tj. jej publikowania zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, podczas gdy wskazane elementy są kluczowe dla oceny postanowień umowy kredytu pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> k.c. i wykluczają przyjęcie chociażby rażącego naruszenia interesów powoda,

(ii) uznanie za abuzywne odesłań do Tabeli Kursów może prowadzić do upadku całej umowy kredytu, podczas gdy postanowienia te - w umowie kredytu - mają charakter wtórny i fakultatywny, a tym samym nie wpływają na kwotę kredytu, a ich ewentualna eliminacja nie wpływa na ważność umowy kredytu,

4) art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że brak jest przepisu dyspozytywnego, który może znaleźć zastosowanie do stosunku prawnego zawianego przed datą wejścia w życie nowego brzmienia tego przepisu, podczas gdy przepis ten należy stosować także do zobowiązań

o charakterze ciągłym, trwających w dacie wejścia w życie nowych przepisów, a takim zobowiązaniem jest zobowiązanie kredytowe,

5) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności spornej w sprawie umowy kredytu, podczas gdy zgłosił on również dalej idące żądanie o zapłatę w ramach roszczenia głównego,

6) art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz 405 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu wartości nieruchomości nabytej przez powoda przy wykorzystaniu środków pochodzących z kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu i bezpodstawne przyjęcie, że doszło do zubożenia powoda, a ponadto poprzez nieuwzględnienie ewentualnych roszczeń wzajemnych banku, powstałych w przypadku, gdy Sąd uznał (choć niesłusznie) nieważność umowy kredytu, podczas gdy ich uwzględnienie doprowadziłoby do oddalenia powództwa.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które poniósł na tym etapie sporu.

W dniu 27 marca 2023 r. do akt sprawy wpłynęło pismo pełnomocnika pozwanego zawierające zarzut zatrzymania świadczenia w postaci kwoty 238.979,78 zł, do którego zwrotu bank może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia niniejszego postępowania, do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego w zakresie kwoty 164.014,44 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Wywieziona w tej sprawie apelacja nie wykazała nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia i nie dostarczyła podstaw umożliwiających postulowaną zmianę dotychczasowego kierunku rozstrzygnięcia.

Wbrew ujętym w jej treści zarzutom Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony materiał dowodowy zastosował się do reguł art. 233 § 1 k.p.c. i nie dopuścił się naruszenia tego przepisu.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów, do których odwołuje się powyższa norma, muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroków SN z 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko to może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęła wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z 5 sierpnia



1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096).

W rozpatrywanej sprawie skarżący upatrywał naruszenia analizowanego przepisu w dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, zwłaszcza przedstawionych przez strony dokumentów, a także w pominięciu niektórych dowodów, co miało skutkować dokonaniem ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego oraz niewyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy.

Z powyższymi zarzutami nie sposób się zgodzić, gdyż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji sprostała rygorom wyznaczonym przez art. 233 § 1 k.p.c., a poczynione ustalenia faktyczne w pełni uwzględniły zaprezentowany przez strony materiał dowodowy w zakresie niezbędnym do wydania prawidłowego wyroku.

Pozwany w kontekście zarzutów obraży prawa procesowe nawiązał do nieuwzględnienia przy rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy zeznań wymienionych w apelacji świadków, jednakże trafne pozostają spostrzeżenia Sądu, że dowód ten był procesowo nieprzydatny. Świadek K. P. nie brał bowiem udziału w procedurze zawierania umów kredytu z klientami banku, przez co nie było możliwe wyjaśnienie w oparciu o te zeznania, czy opisana przez niego metodologia ustalania przez bank kursów walut była przedstawiona powodowi. Świadek E. S. nie pamiętała powoda. Stąd też nie można było na podstawie jej zeznań ustalić, jakich konkretnie udzielała powodowi informacji i pouczeń przed zawarciem przez niego umowy. Z kolei świadek A. P. nie zajmowała się procedurą udzielania kredytów hipotecznych, w związku z czym jej zeznania także nie pozwoliłyby na poczynienie ustaleń w tym przedmiocie. Wynika z tego, że zeznania tych świadków dostarczały jedynie ogólnych informacji, bezprzedmiotowych dla oceny postanowień tej konkretnej, zawartej z powodem umowy kredytowej pod kątem ich niedozwolonego charakteru, a zacytowane przez skarżącego ich fragmenty, często wyrwane z szerszego kontekstu, są tylko przejawem jego dążenia do nadania im charakteru odmiennego od tego, który faktycznie miały, na użytek stanowiska, które zajmował w tym sporze.

Zważywszy na to, że zaprezentowany przez pozwanego materiał dowodowy nie wyjaśniał spornych okoliczności dotyczących dopełnienia obowiązków informacyjnych wobec powoda przy zawieraniu umowy oraz ewentualnego indywidualnego uzgodnienia przez strony jej postanowień kwestionowanych w pozwie, zaistniała potrzeba sięgnięcia do dowodu z art. 299 k.p.c. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest zawsze aktualne w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zeznania stron mogą służyć ich ustaleniu. Skarżący nie przedstawił w apelacji jurystycznych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodu z zeznań powoda. Nie wykazał też, żeby dowód ten kolidował z innymi dowodami, poprzestając na polemice z wyprowadzonymi na ich podstawie ustaleniami i wnioskami.

Skarżący upatrując naruszeń na gruncie 233 § 1 k.p.c., zarzucił jednocześnie błędną ocenę charakteru łączącej strony umowy, wskazując że została ona uznana za umowę kredytu denominowaną w walucie (...), podczas gdy była umową kredytu we frankach szwajcarskich, a tym samym analizę w tym postępowaniu zupełnie innej umowy. Zarzut ten okazał się jednak chybiony wobec prawidłowego stwierdzenia przez Sąd I instancji, że pozwany zobowiązał się przekazać kredyt w kwocie 83.400 CHF, w oparciu o kurs kupna dla dewiz pozwanego. Jak zostało przewidziane w umowie, w § 2 ust. 2 kwota kredytu miała być wypłacona w złotych. Do przeliczenia kwoty kredytu na złote bank stosował kurs kupna (...) opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) SA”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Natomiast w myśl § 6 ust. 2 umowy spłata kredytu następować miała poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w (...), zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w (...) obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) SA” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Tym samym Sąd Okręgowy właściwie ustalił,

że wysokość wypłacanej powodowi kwoty oraz wysokość spłacanej przez niego raty była wyliczana w oparciu o kurs (...) i to wg tabeli, której treść pozwany bank sam kształtował.

Płynie stąd wniosek, że odmiennie niż podnosi apelujący umowa pierwotnie nie dawała powodowi możliwości spłaty w (...). Nie można zatem podzielić jego zarzutu co do tego, że kredyt był walutowy (tylko w tym wypadku kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, wypłata i spłata też są dokonywane w tej walucie).

W konsekwencji trafne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że na tle postanowień przedmiotowej umowy nie jest możliwe ustalenie w sposób definitywny kwoty kredytu w PLN, gdyż pozwany dla jej określenia wykorzystał jedynie odniesienie do waluty szwajcarskiej. Świadczy to o tym, że na kwotę kredytu w PLN wskazano jedynie pośrednio. Przy takim określeniu kwoty kredytu kwota kapitału w PLN miała charakter zmienny, zwiększała się

w zależności od wysokości franka według stosowanego przez bank kursu sprzedaży i była uzależniona od tego, jaką wartość pozwany wpisze do Tabeli kursowej w chwili dokonywania przeliczeń. Wiadome jest też, że pozwany w żaden sposób nie określił zasad ustalania kursów walut, w szczególności nie poczynił jakiegokolwiek odniesienia do wskaźnika obiektywnego, niezależnego od woli banku.

Choć w doktrynie przyjmuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, to jednak wymagane jest, aby dokonane to zostało w sposób obiektywny - nie można uprawnnić jednej ze stron do jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony. Z tego punktu widzenia Sąd I instancji słusznie uznał, że stosunek prawny wykreowany przedmiotową umową kredytową jest sprzeczny z właściwościami tegoż stosunku (co zgodne jest z orzecznictwem SN, jak choćby uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91) oraz przekracza swobodę kontraktowania, co w rezultacie prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, gdyż dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły zarówno określenia głównego świadczenia banku

(zasad udostępnienia i wykorzystania przez kredytobiorcę kwoty kredytu), jak i głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, czyli essentialia negotii umowy kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny podziela argumentację dotyczącą abuzywności klauzul przeliczeniowych w niniejszej umowie.

Powód trafnie zakwestionował zawarte w niej klauzule indeksacyjne, zarzucając im, że kształtują one prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, gdyż pozwany zastrzegł sobie w istocie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie

w stosowanej w banku tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania tego kursu. Postanowienia te były nieprecyzyjne, niejasne oraz przewidywały uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony - banku. Oznacza to, że bank miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powoda i ustalaniem różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), która stanowiła jego zysk.

W analizowanych klauzulach brakowało oparcia zasad ustalania kursów na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłaconych środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości zobowiązania według kursu sprzedaży walut przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Wynika z tego, że na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, na które godził się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta,

a co za tym idzie uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści

i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyrok SA w Łodzi z 19 maja 2021 r., I ACa 931/20; wyrok SA w Łodzi z 3 listopada 2021 r., I ACa 835/20; wyrok SA w Łodzi z 5 października 2021 r., I ACa 1342/20), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, ponieważ kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114).

Zaprezentowana wyżej interpretacja zapisów klauzul waloryzacyjnych wspierana jest stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązanego taką umową (teza 101-103). W rezultacie Trybunał wywiódł, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt. 5 sentencji). Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

Dodatkowo, co zaakcentował Trybunał Sprawiedliwości Unii

(...), art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować

w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą

a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok (...) z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, Dz.U. UE.C.220.302.6), a poza sporem pozostaje, że w niniejszej sprawie sytuacja taka nie zaszła, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy stron kurs (...)

przy indeksowaniu kwoty kredytu i rat do spłaty był (i miał być) ustalany przez kredytodawcę w sposób arbitralny, bez ujawniania szczegółów algorytmu kontrahentom.

Powód wprawdzie oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz, że jest świadomy ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. kredytu, a także, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie (...) oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w ww. walucie obcej, jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem ww. kredytu w walucie obcej, mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu w okresie kredytowania i że decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie (...). Umowa (ani żaden inny dokument) nie pozwala jednak na ustalenie, jakie konkretnie informacje zostały przedstawione powodowi, a w konsekwencji, czy uzyskał on rzetelną i pełną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Tego rodzaju informacji nie można utożsamiać z ogólną wiedzą konsumenta (także mającego wyższe wykształcenie, jak powód), że kursy walut obcych ulegają wahaniom, tj. mogą wzrosnąć lub spaść, a hipotetyczny wzrost kursu będzie skutkował wzrostem obciążeń po stronie konsumenta. W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, czy w umowie o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz, że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACA 505/20, LEX nr 3190312). Chodziło zatem o przedstawienie powodowi relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący kilkudziesięcioletniemu związaniu kontraktowemu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2019 r., w sprawie II CSK 19/18 (LEX nr 2626330), w tej sytuacji z deklaracji kredytobiorcy o świadomości ryzyka walutowego nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Taka konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeśli oświadczenie kredytobiorcy jest elementem opracowanego przez bank wzorca umowy.

Tym samym stanowisko Sądu Okręgowego, który wskazał, że pozwany nie dowiódł tego, że wywiązał się z ciążących na nim obowiązków informacyjnych wobec powoda należało uznać za prawidłowe.

W ślad za tym Sąd pierwszej instancji - w odniesieniu do umownej klauzuli indeksacyjnej - słusznie uznał, że nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, że została ona uzgodniona indywidualnie z powodem. Zawarte w umowie stron klauzule waloryzacyjne, z uwagi na blankietowe odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank miał ustalać samodzielnie, nie określały wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny. Postanowienia te pozwalały pozwanemu całkowicie dowolnie kształtować kurs w tabelach kursowych, a uprawnienie to nie przewidywało w umowie żadnego ograniczenia. Okoliczność ta bezspornie wskazuje, że pozwany naruszył zasadę równorzędności stron, tym bardziej, że nie zawarł we wzorcu umownym ograniczenia co do wysokości ustalanych kursów np. poprzez wprowadzenie zapisów przewidujących o ile może maksymalnie wzrosnąć kurs w tabeli bankowej. W umowie nie istniały jakiegokolwiek zapisy limitujące swobodę pozwanego w ustalaniu kursów (...) na potrzeby waloryzacji w ramach umowy kredytowej - jedynym ogranicznikiem pozostawała wola pozwanego, co niewątpliwie świadczy o braku równorzędności stron stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wybór przez kredytobiorcę określonego produktu oferowanego przez bank, tj. kredytu waloryzowanego kursem (...) (zamiast kredytu w PLN)

i zakreślenie we wzorcu wniosku stosownego pola w rubryce „waluta kredytu” nie oznaczał, że indywidualnie uzgodniony został sam mechanizm waloryzacji, a tym bardziej - nieujawniony w treści umowy i regulaminu - sposób ustalenia przez bank kursów wymiany. Wniosek kredytowy nie określał samej klauzuli waloryzacyjnej, nie zawierał żadnych informacji o tym, kto i w jaki sposób będzie ustalał kurs wymiany. Trudno uznać, by dokument ten miał przekonywać o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy kredytu w tych kwestiach.

Przyjmuje się, że konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Przy czym zgodnie z dominującym poglądem przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nie ulega jednak wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

Sąd Apelacyjny podziela w tej materii wywody przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że co do zasady abuzywność klauzul indeksacyjnych powoduje, że bez nich umowa kredytu nie powinna dalej wiązać stron, gdyż nastąpił brak zasadniczych elementów kontraktu, tj. określenia świadczenia stron.

Przede wszystkim przyjąć trzeba, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. powołane wyżej wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, a także wyrok SN z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21, LEX nr 3219740). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy bowiem uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...): z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. O. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, J.-C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33; z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68; z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 48; z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia dotyczące waloryzacji wywrzeć skutku (por. powołane wyżej wyroki SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”,

co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z.; z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak SN w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 328/18, LEX nr 2771344).

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym (bez klauzul indeksacyjnych, ale z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR) sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczesznie strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłyby ich swobodę zawierania umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do (...)).

Nie przekonuje stanowisko skarżącego o konieczności zastąpienia przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Rozwiązanie takie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13 w postaci zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. (...) w wyroku z 6 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) wykluczył zresztą, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach.

Nie zmienia to faktu, że w polskim systemie prawa cywilnego brak jest tego rodzaju przepisu, który pozwalałby sądowi zarządzić skutkom nieważności abuzywnego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym. Przykładowo nie może stanowić go art. 358 § 2 k.c., który jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co na mocy powołanego powyżej wyroku (...) w sprawie C-260/18 (D.) wyklucza możliwość jego zastosowania przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, że wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (tj. zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej).

Oceny kwestionowanych postanowień jako abuzywnych nie zmienia potencjalna możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji, ani też wejście w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984). Skarżący zdaje się nie zauważać, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem ex tunc, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 prawa bankowego, w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty

pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Reasumując, niedopuszczalne było zastępowanie przez Sąd Okręgowy wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywniej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych wszystkich względów, wobec bezskuteczności (nieważności) umowy, wzajemne świadczenia stron zyskały charakter nienależny i winny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Należy także wskazać na uchwałę 7 s. Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającą moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Skutkowało to zasądzeniem kwoty stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz banku w podanym w pozwie okresie, zgodnie z wyliczeniem wynikającym z zaświadczenia wystawionego przez bank.

Nie spotkała się z uznaniem Sądu Apelacyjnego zawarta w apelacji argumentacja odnosząca się do kwestii wartości nieruchomości nabytej przez powoda przy wykorzystaniu środków pochodzących z udzielonego mu kredytu jako wykluczającej możliwość uznania, że doszło do jego zubożenia.

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest bowiem pogląd, który aprobeje także Sąd ad quem, zgodnie z którym ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć „specyficznie” w przypadku nienależnego świadczenia. Przyjmuje się, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne i nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu (por. wyrok SN

z 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; wyrok SN z 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, LEX nr 1231631; wyrok SN z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375; wyrok SN z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794; wyrok SN z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475).

Wbrew zapatrywaniom skarżącego powód mógł skorzystać z omówionej ochrony z uwagi wykazanie interesu prawnego w znaczeniu nadanym przez art. 189 k.p.c.

Co prawda za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki SN z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr (...)), to jednak samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji stanowić będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji

prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 13 stycznia 2021 r., sygn. I ACa 973/20, w takiej sprawie, najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawisłego między stronami było wytoczenie powództwa o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna) bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Ponadto, jeżeli powód złożyłby wyłącznie pozew o zwrot wpłaconych dotąd nienależnie na rzecz pozwanego kwot, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas mogłaby powstać wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty kredytu w przyszłości. Sentencją wyroku objęte jest bowiem jedynie rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 r., (...) 20/21, LEX nr 3119575).

Należy też wskazać, że za posiadaniem przez powoda interesu prawnego w ustaleniu nieważności spornej umowy przemawiał fakt, że zabezpieczeniem wierzytelności banku jest hipoteka ustanowiona na należącej do niego nieruchomości. Stosownie zaś do art. 94 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 r., poz. ze (...)) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15 oraz w postanowieniach z 19 lipca 2006 r., I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z 22 lutego 2007 r., III CSK 344/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 12).

Niezależnie od zarzutów przedstawionych w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego i wywodzony z treści art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c. zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki



druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.).

Sądowi Apelacyjnemu znane jest wyrażone przez Sąd Najwyższy stanowisko dopuszczające możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania, choćby w drodze analogii, w sytuacji unieważnienia umowy kredytu (m.in. uzasadnienie uchwały z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40), nie mniej sama możliwość skorzystania z takiego zarzutu nie oznacza, że przy ocenie jego skuteczności możliwe jest odstępianie od materialnoprawnych przesłanek zatrzymania, do których należy wymagalność roszczenia wzajemnego przysługującego pozwanemu (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s.125; podobnie wyrok SN z 9 czerwca 2000 r., IV CKN 54/00, LEX nr 599789), a tej w rozpoznawanej sprawie nie było.

Wierzytelność wzajemna pozwanego ma charakter bezterminowy, bowiem termin jej spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczeń wynikających z tego rodzaju zobowiązań należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Oznacza to, że po dojsięciu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia

tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. „Niezwłoczność” powinna być ustalana każdorazowo w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne.

Zawarte w aktach sprawy oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty dochodzonej przez powoda niniejszym pozwem nie zostało poprzedzone wezwaniem powoda do zwrotu otrzymanego kredytu. Wierzytelność ta nie była zatem wymagalna w dniu doręczenia powodowi powyższego oświadczenia, ponieważ nie rozpoczął jeszcze biegu termin na jej zapłatę.

Sąd Apelacyjny podziela ponadto przedstawione w orzecznictwie wątpliwości co do hipotetycznej realizacji prawa zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku w sytuacji, w której splecony kapitał jest objęty równocześnie dwiema kondykcjami - zarówno banku, jak i konsumenta. Należy przecież odrzucić rozwiązanie, w którym konsument musiałby ponownie zaoferować całą kwotę kapitału niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Zaakcentowania wymaga wreszcie charakter prawa zatrzymania. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną z zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, że spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełnienia świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia.

W sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stronie, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiłoby w sposób sprzeczny ze społeczno-

gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok SA w Szczecinie z 8 czerwca 2021 r., I ACa 645/20, LEX nr 3225893).

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację stosownie do art. 385 k.p.c., a o kosztach należnych powodowi orzekł z mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).